



Dar z łaski Bożej

**„Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć,
lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny
w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” -
Rzym. 6:23.**

Ilustracją Boga w ikonografii chrześcijańskiej, i to niezależnie od okresu w historii, jest zawsze starzec. Jest to obraz fałszywy. U ludzi spotykamy często mylne pojęcie, że „mądrość zawiera się w starości”. Tymczasem powszechnym zjawiskiem w naturze ludzkiej jest to, że człowiek na starość „dziecinnieje”, a nie mając bystrości umysłu dziecka, staje się w swej starości niedoświadczony nie tylko fizycznie, ale i umysłowo. Jedyne silna wiara w Boga, a zwłaszcza wykształcenie silnego, opartego na prawie Bożym charakteru powoduje, że człowiek może skończyć swe ziemskie życie w spokoju i dostojności. Zjawisko to znane jest również wśród ludzi wybitnych, którzy swe życie poświęcili nauce i stali się prawdziwymi ziemskimi mędrkami. Mądre użytkowanie swego krótkiego życia zapobiega degradacji umysłu na starość.

Już starożytni Grecy dostrzegli tę anomalię. Ich „bóg miłości” – Amor był zawsze przedstawiany jako dorodny młodzieniec, później zaś jako dziecko. Nawet jeden ze starszych bogów – „bóg łez” – Bacchus, pierwotnie był wciąż młody i przystojny. Dopiero u schyłku kultury greckiej zaczęto go przedstawiać jako pijanego starca, obrosniętego tłuszczem, „boga pijaków”.

Wśród opowieści dawnych Greków jest opowieść o bogini Aurorze. Bogini ta zakochała się w pewnym młodzieńcu Timonusie. Ponieważ był on człowiekiem, Aurora uprosiła Zeusa o wieczne życie dla swego ukochanego. Zapomniała jednak poprosić o wieczną młodość. Timonus żył wiecznie, lecz starzał się coraz bardziej, aż jego życie stało się nie do zniesienia, było „wiecznym przekleństwem”. Zaiste życie wieczne nie zawsze może być błogosławieństwem.

Życie wieczne jest błogosławieństwem, ale musi to być życie w Bogu, życie poza czasem. To zagadnienie jest myślą przewodnią naszych rozważań.

Nasz tytułowy werset mówi o życiu wiecznym jako darze Bożym. Biblia dokładnie wyjaśnia, na czym ma polegać uzyskanie tego daru i czym on jest naprawdę. Biblia, a zwłaszcza Nowy Testament jest napisany w greckim języku wspólnym (*koiné*) dla ówczesnej kultury greckiej. Nie jest to język filozofa, czy wybitnego literata, lecz mowa zrozumiała dla każdego człowieka. To, co charakteryzuje ten język w odniesieniu do Nowego Testamentu, to fakt starannego doboru wielu słów, które

we właściwy sposób określiły mądrość Bożą, jaką Stwórca chce przekazać powołanemu przez Niego człowiekowi. „Mądrość z góry” nie jest przeznaczona dla człowieka – filozofa, lecz dla człowieka „kochającego Zakon Boga” i który swym życiem chce upodobnić się do swego Stwórcy w Jego charakterze i sposobie myślenia.

SŁOWO „DAR Z ŁASKI”

Biblijne słowo *charisma* ma tu specjalne znaczenie. Powszechnie przekłada się go jako *dar z łaski*. W innym nieco odcieniu znaczeniowym słowo *dar łaski*, lub *łaska jako dar*. Zdaje się, że w klasyce greckiej słowo to nie było w użyciu i chyba tylko raz użyto go dla określenia *łaski* lub *dobrodziejstwa*. Dopiero w Nowym Testamencie (a za nim w literaturze chrześcijańskiej) znalazło szerokie zastosowanie dla określenia szczególnego daru łaski Bożej, którym Stwórca zamierzył obdarować Swój lud. Słowo *charisma* utworzone jest ze słowa *charis*. Oznacza ono łaskę, zwłaszcza łaskę wyświadczoną komuś z wdzięczności i uprzejmości. W polskim języku *łaska*, tak powszechna w przekładach, oznacza przychyłność kogoś większego ku mniejszemu, obdarzenie kogoś – czymś, co mu się absolutnie nie należało, lecz zostało uczynione dobrowolnie, z miłości. Dlatego też słowa *łaska* i *miłość* są sobie bliskie. Wzajemnie się przeplatają i uzupełniają.

Słowo *charis* ma szerokie znaczenie: wdzięk, wdzięk powierzchowności, czar piękności, urok, piękność, wytworność, itp. W subiektywnym znaczeniu – *łaska*, uprzejmość, życzliwość, przychyłność, miłość (jednej osoby do drugiej), wdzięczność, dzięki (za coś). Także: wpływ, życzliwy wzgląd, czasem napój miłosny – lubczyk. Istota *łaskawa*, to istota pełna wyrozumiałości, wdzięczności, gotowa wyświadczyc komuś dobrodziejstwo, a także odczuwająca w sobie przyjemność, zadowolenie lub pałająca miłością.

W Nowym Testamencie słowo *łaska* zasadniczo odnosi się do Boga, zaś w stosunkach ludzkich ma zastosowanie do ludu Bożego i wzajemnego stosunku między braćmi. Nowy Testament mówi o wielu darach łaski Bożej (Rzym. 12:6-8), lecz nas interesuje ten największy dar łaski – żywot wieczny.

ŻYWOT WIECZNY

Żywot wieczny – marzenie każdego człowieka, największe dobrodziejstwo, jakim Bóg może obdarzyć wierne Jemu stworzenie – swych synów. Człowiek, jeśli jego umysł jest właściwie ustawiony, winien wszystko



poświęcić dla uzyskania tego największego daru. Czasem jednak nasze zrozumienie tych słów odbiega daleko od myśli Bożej, od nauki Słowa Bożego - Biblii.

Greckie *zoe* (lub *zoi* - jak to wymawia dzisiejszy Grek) oznacza życie, żywot, środki do życia, mienie, tryb życia, istnienie i jest powszechnym wyrazem w tym języku. Może właśnie *istnienie* jest najważniejszym przekładem dla celu naszych rozważań. Żyć, istnieć, ale wtedy pytamy: Jak? Na to pytanie odpowiada Biblia - wiecznie. Wiecznie? - to znaczy jak?

Słowo *wiecznie*, *wieczny* - przekładane jest z greckiego *aionios*. Przymiotnik ten pochodzi od greckiego rzeczownika *aion*, który oznacza: życie, epokę, wiek, generację, a przede wszystkim bardzo długi przedział czasu. W klasyce greckiej słowo *aionios* stosowane jest dla określenia wiecznej chwały, wiecznego panowania (jako przydomek cesarza, w znaczeniu - wiecznie panujący - epitet pochwalny), wiecznego ucztowania - w znaczeniu, nieustannie, bez przerwy, poza czasem. Być może Platon (grecki filozof, lata 427-347 p. n. e.) utworzył to słowo dla określenia nieustannej chwały czy szczęśliwości. Czasem używa go pisząc o nieustannym pijaństwie, nieustannym trwaniu - poza czasem, poza ludzkimi możliwościami czy naturą. Zawsze jest związane z nagrodą od Boga i oznacza coś, co jest poza czasem, czego człowiek bez Boga nie może osiągnąć i co jest tylko przywilejem Boga. Stan określony tym słowem *aionios* zawsze jest, nie był czy też będzie, ale zawsze jest. Słowa *był* czy *będzie* są zawsze związane z czasem, zaś słowo *jest* może mieć zastosowanie poza czasem. Oznacza ono właśnie to, co będzie właściwą nagrodą udzieloną przez Boga: życie wieczne w nieustającej szczęśliwości, nieustającej radości, młodości, siły, miłości, trwające właściwie samo w sobie, a to oznacza również nieśmiertelność. Autorzy Nowego testamentu tj. Chrystus, ewangelicysty, apostołowie nie mogli znaleźć lepszego słowa dla oznaczenia darów Boga Wszechmogącego, Boga miłości i dobroci.

PRZEGLĄD WERSETÓW MÓWIĄCYCH O DARZE - WIECZNYM ŻYWCIE

Tytułowy werseł (Rzym. 6:23) mówi o darze łaski Bożej, żywocie wiecznym, życiu w Jezusie Chrystusie, Panu naszym. Dar ten uzyskamy tylko w Jezusie Chrystusie, stając się Jego częścią, Jego ciałem. Innego sposobu nie ma. Podobnie twierdzi święty Jan pisząc: „*A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu Jego. Kto ma Syna, ma żywot*” - 1 Jana 5:11-12.

Jezus powiedział, że jest wodą żywą (Jan 4:14). Picie tej wody jest warunkiem żywota wiecznego. To, że pijący „*nie będzie pragnął na wieki*” (*aiona*) ma znaczenie poza czasem, bez konieczności ponownego picia - czyli jest to życie samo w sobie, a to oznacza

nieśmiertelność. Aby żyć wiecznie, trzeba zjeść odpowiedni pokarm (analogia do „*drzewa życia*” 1 Mojż. 3:22, 2:9). Pan radzi: „*Zabiegajcie. . . o pokarm, który trwa, o pokarm żywota wiecznego, który wam da Syn Człowieczy. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny*” - Jan 6:27,54. Przystwojenie tego pokarmu to wprowadzenie w nasze jestestwo Boskiej natury. Dla nas oznacza to powołanie, czynienie tego samego, co czynił Jezus, cierpienie z Nim jako Jego ciało, zespolenie się z Nim w wierze, uczynkach, myśli i miłości.

Początkiem jest poznanie Boga i wiara: „*Kto przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy Go szukają*”. Warunkiem jest wiara, zaufanie Bogu odnośnie nagrody jako celu życia. Ta wiara musi mieć cel, a celem tym jest „*żywot wieczny*” (Hebr. 11:6; Jan 17:3). Pismo św. dokumentuje nam: „*Tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny*” - Jan 3:14-15, a ewangelista Jan zanotował szczegółowiej: „*Kto słucha i wierzy temu, który mię postał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem* (grec. *krisin*, badanie wieńczące koniec, potępienie), *lecz przeszedł ze śmierci do żywota*”. Zauważmy, że wiara pochodzi ze słuchania i ona umożliwia nam przejście na wyższy poziom duchowego życia. Już tu, na ziemi otrzymujemy żywot, lecz jego zapewnienie zależy od naszego usiłowania w poświęceniu. Dzięki temu zostajemy uwolnieni od ostatecznego potępienia (*krisin*, *krisis*). Jesteśmy zapisani w niebie, jak to na innym miejscu mówi Wyrocznia Boża. Tylko obecnie jest taka możliwość, by „*dar z łaski*” tak dalece nas przenosił jeszcze w tym wieku złym. Skorzystanie z tej sposobności nie jest ani obowiązkowe, ani nam należne, lecz tak się Bogu upodobało, abyśmy otrzymali nieśmiertelność (Jan 6:40). Nie jest ona nagrodą natychmiastową, lecz daną w dniu ostatecznym.

Dar życia wiecznego jest obietnicą Prawdomównego Boga (Tyt. 1:2; 1 Jana 2:25). Warunkiem spełnienia obietnicy jest posłuszeństwo człowieka i czynienie przez niego woli Bożej. Wytrwałość, walka i świadomy wybór każdego z nas ma tu pierwszorzędne znaczenie. Od nich zależy otrzymanie daru (Jan 15:14; Hebr. 5:9; 1 Tym. 6:12; Rzym. 2:7; Mat. 10:22).

Czynnikiem umożliwiającym uzyskanie właściwego charakteru jest miłość braterska. Jest to najprostszy, a zarazem najpewniejszy sprawdzian naszych celów (1 Jana 3:14-15). Jest to „*miłość Boża*” (Juda 21).

Usilna praca i chęć osiągnięcia zbawienia sprawują żywot wieczny (Jan 4:36; 12:25). Gdy zaś chodzi o miłość samego siebie, jest u ludzi najsilniejsza, ale i ją trzeba utracić dla Chrystusa. Jest to pewna ofiara, ale bez niej nie może być głębszej przemiany naszych charakterów.



Jak sprawiedliwość jest podstawą tronu Bożego (Psalm 89:15), tak nasze usprawiedliwienie będzie podstawą naszego życia (Rzym. 5:21; Mat. 5:6).

SŁOWO O DARZE ŻYWOTA W TYSIĄCLECIU

Nieco inaczej rozumiemy sprawę życia wiecznego w Tysiącleciu odnośnie całej ludzkości, chociaż i tu prawa Boże są takie same. O ile uzyskanie samoistnego życia wiecznego wymaga ścisłego zespolenia się z Bogiem, uzyskania szczególnej łaski Bożej, przyjęcia sposobu myślenia, bycia i postępowania według woli Bożej, o tyle ludzkości w Tysiącleciu postawione będą lżejsze warunki, bo i dar będzie nieco inny. Musimy pamiętać, że czas przywileju uzyskania tak wspaniałego *daru*, jakim jest żywot wieczny w Bożej naturze, jest ograniczony. Naprawienie wszystkich rzeczy nie tylko jednostkowych dotyczyło będzie rzeczy właściwych ludzkiej naturze. Przeciętny człowiek mało kiedy marzy o wzniosłościach chwały niebieskiej i zwykle zaspokojenie jego aspiracji dotyczy naturalnych potrzeb. Nie oznacza to, że człowiek myśląc tak jest ograniczony, oczywiście nie biorąc pod uwagę grzechu, degradacji i upadku, lecz chce powrotu do doskonałych pragnień ludzkich. Powszechne zbawienie w Tysiącleciu wymagało będzie od człowieka tych samych warunków. Są nimi wiara w istnienie Boga, poddanie się pod wolę Bożą i przekształcenie skażonego grzechem charakteru na po-

dobieństwo Boga, a ściślej na podobieństwo doskonałego Adama, z dodaniem wielowiekowego doświadczenia. To doświadczenie oraz ostateczna próba po Tysiącleciu pozwoli ludzkości na zespolenie się z Bogiem, oczywiście w jej ludzkiej naturze. Tak więc nie będzie już nigdy więcej niedomówień między Stworzeniem a Stwórcą. Będzie to „życie bez końca” - nie samoistne życie, ale polegające na posłuszeństwie Bogu. Życie takie będzie zależne od Boga, od posłuszeństwa Jemu, chociaż śmierć będzie zawsze możliwa jako kara za nieposłuszeństwo. Wierność będzie gwarantem życia na wieki.

MYŚL KOŃCOWA

„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi (fanerote^{}), będziemy do Niego podobni, gdyż ujrzymy Go takim, jakim jest. Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność. Przeto jak nosimy obraz ziemskiego człowieka, tak będziemy też nosili obraz niebieskiego człowieka” - 1 Jana 3:2; 1 Kor. 15:53,49.*

Bolesław Wyłuda
R-
„Straż”

* Greckie słowo *fanerote* znaczy: objawi, uczyni jawnym, widocznym, oczywistym. Nie ma tu znaczenia paruzji, epifanii ani apokalipsy.